

Eizyk Aron (1895 – 1979), ogrodnik, właściciel pierwszej w Kutnie szkółki róż.

Aron Eizyk urodził się 18 grudnia 1895 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą (obecnie Golub Dobrzyń w woj. kujawsko-pomorskim) w żydowskiej rodzinie Hersza i Liby z domu Krutka (inna pisownia Krótka). Ponieważ spotkałam różne wersje dziennej daty urodzenia, przyjął datę z dowodu osobistego wydanego w Rypinie w 1923 roku. Jego ojciec, dziad i pradziad gospodarowali na roli w Dobrzyniu, byli ogrodnikami. W 1912 roku, gdy jego brat Kastriel (Karol) ukończył szkołę rolniczą w Hanowerze, ich rodzice kupili 10 hektarów ziemi w Adamowicach koło Kutna. Był to bardzo dobry punkt jeśli chodzi o szlaki komunikacyjne, Eizykowie liczyli wtedy na handel z Rosją. Ten właśnie rok przyjęli jako rok powstania szkółki róż. Aron, po ukończeniu czteroklasowej szkoły handlowej, odbył w latach 1920-1923 służbę wojskową i gospodarował wraz z bratem w Adamowicach. Szkołka była jedną z pierwszych w Polsce specjalizujących się w produkcji róż gruntowych. Rozwijała się bardzo szybko i w dwudziestoleciu międzywojennym była jedną z kilku czołowych i renomowanych szkółek róż w Polsce. Zatrudniała ponad 100 osób, odbywali w niej praktyki studenci SGGW oraz młodzi Żydzi, którzy potem w Palestynie zakładali własne szkółki róż. Aron zajmował się gospodarką wewnętrzną, ogrodnictwem i produkcją, Karol jeżdżąc po świecie zdobywał kontrahentów, zawierał umowy. Nie było to do końca zgodne z ich wykształceniem, tak jakby zamienili się rolami, ale przyglądając się całemu życiu Arona, wiemy, że właśnie do ziemi, natury miał największe zamiłowanie. „Był oddany ziemi” - mówi jego bratanek Icchak w filmie Agnieszki Arnold „Róże Arona”.

Aron Eizyk w rozmowie z Aleksandrem Rowińskim (Kultura, 1976) tak tłumaczy decyzję brata o wyborze specjalizacji różanej:

„Znał firmę pod Dreznem – dzisiaj ona nie istnieje – tam był na praktyce po ukończeniu szkoły w Hanowerze. Ta firma masowo wysyłała krzaki do Rosji. *Rosja wielka* – pomyślał brat – *przyjmie i nasze róże*. Poza tym nasze pakunki wysyłane były bez cła. Kutno przecież znajdowało się pod rosyjskim zaborem”.

W 1939 roku kolekcja stanowiła ponad 1000 odmian róż, na plantacjach w Adamowicach i Kutnie (przy szosie do Płocka – tereny dzisiejszego stadionu miejskiego i szpitala) rosło ponad 300 000 krzewów. Poza tym Firma K. Eizyk zajmowała się produkcją lilaków (bzaków), drzew owocowych i krzewów ozdobnych.

Tuż przed II Wojną Światową, 29 sierpnia 1939 roku, Aron ożenił się z Zofią Barcińską, urodzoną w Warszawie absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom 1935 rok). Ślub odbył się w kutnowskiej synagodze.

Po wybuchu wojny gospodarstwo ogrodnicze w Adamowicach bardzo szybko przejęli Niemcy. Karol, który przebywał wtedy w Rosji, ocalał, natomiast zginęła cała jego rodzina (żona i troje dzieci).

Aron ocalał dzięki temu, że uciekł do Warszawy, a tam ogrodnicy Mikołaj Jakubowski i Bronisław Hozakowski z Torunia wyrobili mu papiery na nazwisko Stanisław Tucholski. Pracował jako ogrodnik najpierw w Warszawie, potem w Grodzisku Mazowieckim, a na koniec w majątku w Gawartowej Woli koło Kampinosu. Jego żona jako Maria Zofia Tucholska dostała się w 1942 roku w czasie warszawskiej łapanki do więzienia na Pawiaku, wyszła z więzienia schorowana i 1 października 1944 roku zmarła. Pochowana jest jako Maria Zofia Tucholska na cmentarzu w Pawłowicach k. Kampinosu.

Aron natychmiast po wyzwoleniu wrócił do Adamowic. Został zrujnowane gospodarstwo. W domu z ogromnej fachowej biblioteki nie została ani jedna książka. Wszystkie krzewy róż z plantacji zostały wykopane, a więc gospodarować zaczynał od zera. Do Adamowic przyjechał także brat Karol z drugą żoną, Rosjanką. Nie mógł jednak tu żyć, nie mógł pogodzić się z faktem, że holokaust, który odebrał mu całą niemal rodzinę, był dziełem Niemców, u których uczył się pielęgnacji kwiatów i od których przejął miłość do róż. W 1949 roku wyemigrował do Palestyny. Prowadził tam gospodarstwo różane i zasiliał brata nowymi odmianami róż. Zmarł w 1957 roku.

Po wojnie firma funkcjonowała pod nazwą Gospodarstwo Ogrodnicze Bracia K. i A. Eizyk dzięki pracy i pasji Arona Eizyka. Był on przede wszystkim ogrodnikiem, ale też społecznikiem udzielającym się zarówno w Polskim Towarzystwie Miłośników Róż jak i środowisku kutnowskim. Na IV Ogólnopolskiej Wystawie Róż w 1961 roku w Warszawie uzyskał medal Brązowej Róży, a w 1964 roku na VII Ogólnopolskiej Wystawie Róż dyplom uznania. Brał udział w akcjach popularyzujących róże, przekazując krzewy różane m. in. do rosarium w Warszawie i do kolekcji róż w rosarium w Chorzowie.

W Kutnie najbardziej znana jest jego pomoc przy odbudowie kościoła parafialnego w Woźniakowie. Ksiądz Jan Sposób wspomina go jako niezwykle życzliwego, lubianego przez wszystkich człowieka. „Specjalnie hodował białe bzy, by ofiarować je na Wielkanoc do kościoła. Sam je przywoził, w dużych ilościach. Na terenie jego gospodarstwa była aleja bzów, takich kwiatów nie widziałem w całej Polsce. Tyle gatunków bzów posadzonych obok siebie.” W wykazie polskich odmian roślin ozdobnych znajdujemy odmianę lilaka (*Syringa vulgaris*) o nazwie A. Eizyk wyhodowaną w 1954 roku przez Mikołaja Karpow – Lipskiego. Imponująca aleja lilaków w wielu odmianach na polach w Adamowicach przetrwała do 2010 roku i została wycięta.

W 1965 roku wziął udział w organizowanej przez Franciszkę Gondek wystawie róż w Klubie Międzyspółdzielniowym w Kutnie.

Poza różami miał jeszcze jedną pasję – ptaki i właśnie na wystawie gołębi w latach 70. w Warszawie uzyskał Złoty Medal za gołębia loki - biały. Kochał ptaki, potrafił naśladować ich głosy, gdy wędrował po plantacji one czekały na okruchy z jego kieszeni.

Warto jeszcze poruszyć sprawę jego stosunku do religii. Ksiądz Jan Sposób tak o tym mówi: „Przychodził do kościoła w Woźniakowie, modlił się. W niedzielę słuchał psalmów Dawidowych podczas nieszporów. Klerycy śpiewali, a on siedział i śpiewał z nimi. Któregoś dnia zaproponowałem, by przystąpił do nas. Odpowiedział, że Bóg ma wielkie serce, pojemne, wszyscy się w nim mieszczą, więc niech tak zostanie, jak jest.”

Aron Eizyk zmarł 11 marca 1979 roku. Pochowany jest na cmentarzu parafialnym w Woźniakowie.

Teresa Mosingiewicz

Literatura i źródła:

- Katalog Gospodarstwa Ogrodniczego K.Eizyk - Kutno 1938/39.
- Katalog Róża Królowa Kwiatów. Gospodarstwo Ogrodnicze B-cia K. i A. Eizyk, Kutno 1972/73.
- Polskie Towarzystwo Miłośników róż 1958-2000, Warszawa 2005.
- film Agnieszki Arnold „Kutno. Róże Arona”.
- Szkółkarstwo polskie 1799-1999 pod red. Jakuba Dolatowskiego, Warszawa 1999.
- Aleksander Rowiński, Pan Eizyk i róże, Kultura, 10 października 1976.
- Bożena Gajewska, „Wszystko co w życiu robiłem było z miłości do Boga i ojczyzny” – wspomnienia księdza Jana Sposoba, Kutnowskie Zeszyty Regionalne tom XVII, Kutno 2013.
- Ustne informacje Jerzego Bujalskiego i rodziny Eizyków.
- Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Kutnie.